

ZAWOJA. Prezentacje „Podhalańskiej” — Stanisław Jaskufka.

Zawsze wracam do gór

Stanisław Jaskufka pochodzi z Nowego Targu, jednak losy życiowe sprawiły, że wywedrował daleko od gór. Wraca jednak tutaj bardzo często, nie może bez nich żyć.

Jest absolwentem Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Jego przygoda z teatrem trwała dwadzieścia pięć lat. Teraz jest tak zwanym „wolnym strzelcem”. Ma się różnych zajęć. Zawsze pogodny, uśmiechnięty i życzliwy. Niechętnie mówi o swoich rolach teatralnych i filmowych. Jest cenionym prezydentem wielu znaczących imprez folklorystycznych: Festiwa Kapel i Śpiewaków Ludowych, Tygodnia Kultury Beskidzkiej czy Babiogórskiej Jesieni.

— Na co dzień nie mam okazji mówić gwara. Trzeba mieć przed sobą kogoś, kto

czuje gwara, aby się nią posługiwać. Dokładnie pamiętam swój pierwszy festiwal w Kazimierzu. To był rok 1973. Nigdy nie udało mi się prowadzić „Jesieni Tatrzańskiej”. Jej termin kolidował zawsze z rozpoczynającym się sezonem teatralnym — zauważyła z nutką żalu w głosie.

Bardzo lubi słuchać „Trebunie Tutki”. Ceni ich charakterystyczne brzmienie. Od kilku lat bardzo chętnie przyjeżdża do Zawoi, gdzie prowadzi w prawdziwie profesjonalny sposób „Babiogórską Jesień”. Jest prawdziwym ulubieńcem tutejszej publiczności. (woj)

„Gazeta Krakowska” (Gazeta Podhalańska)
data wydania 16.12.1999